

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krośnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Wiesław Ruszala

Sędziowie: SSO Janusz Szarek (spr.)

SSO Jarosław Krysa

Protokolant: sekr.sądowy Małgorzata Kramarz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krośnie - **Andrzeja Dworzańskiego**

po rozpoznaniu dnia 14 października 2015 roku w Krośnie sprawy

K. R., syna G. i A., urodzonego (...) w L. oskarżonego o przestępstwo z art. 280 § 1 kk, 276 kk, 242 § 4 kk

K. B. (1), córki H. i B., urodzonej (...) w U. oskarżonej o przestępstwo z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

K. B. (2) syna H. i B., urodzonego (...) w U. oskarżonego o przestępstwo z art. 239 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesku z dnia 13 marca 2015 roku, sygn. akt II K 64/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. D. w K. kwotę 516,60 zł /pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy/ obejmującą podatek VAT za obronę z urzędu oskarżonego K. B. (2) w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia w całości oskarżoną K. B. (1) od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za II instancję obciążając nimi Skarb Państwa,

IV. zasądza od oskarżonych K. B. (2) i K. R. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze związane z ich udziałem w sprawie, w tym opłaty za II instancję od oskarżonego K. B. (2) w kwocie 180 zł /sto osiemdziesiąt złotych/ a od oskarżonego K. R. w kwocie 560 zł /pięćset sześćdziesiąt złotych/.

UZASADNIENIE

w odniesieniu do oskarżonego K. B. (2)

Prokurator Rejonowy w Lesku zarzucił K. B. (2) to, iż

w dniach 29-30 czerwca 2013r. w U. i M. woj. (...) utrudniał postępowanie karne wobec zatrzymanego K. R. pomagając mu w ukrywaniu się po ucieczce w dniu 29 czerwca

2013 r. funkcjonariuszom KPP w L. w ten sposób, że dał mu swoje ubranie do przebrania i pomógł mu w ukrywaniu się w Ośrodku (...) w M. meldując go na podstawie swojego dowodu osobistego tj. przestępstwo z art. 239 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesku z dnia 13 marca 2015 roku, sygn. akt II K 64/14, oskarżony K. B. (2) został uznany za winnego tego, że

w okresie od 29 czerwca 2013r. do 30 czerwca 2013r. w U. i M. utrudniał postępowanie karne prowadzone wobec zatrzymanego K. R. podejrzanego o dokonanie rozboju w ten sposób, że pomógł mu w ukrywaniu się po ucieczce z konwoju funkcjonariuszy KPP L., dał schronienie w swoim domu rodzinnym, przekazał swoją odzież do przebrania, a następnie pomógł mu w ukrywaniu się w Ośrodku (...) w M., meldując go na podstawie swojego dowodu osobistego, tj. winnego popełnienia przestępstw z art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

Za ten czyn Sąd skazał K. B. (2) na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawiesił warunkowo na okres 3 lat próby, oddając oskarżonego pod dozór kuratora sądowego.

Jednocześnie Sąd obciążył oskarżonego kosztami w zakresie 1/5 całości kosztów procesu oraz w całości kosztami wynagrodzenia jego obrońcy z urzędu oraz wymierzył mu opłatę.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego K. B. (2),

w odniesieniu do punktów wyroku dotyczących tego oskarżonego. Apelacja zarzuciła orzeczeniu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia, przejawiający się w błędnym ustaleniu, że oskarżony K. B. (2) w okresie od 29 czerwca 2013r., do 30 czerwca 2013r.,

w U. i M. utrudniał postępowanie karne prowadzone wobec zatrzymanego K. R., a w szczególności, że pomógł mu w ukrywaniu się po ucieczce z konwoju funkcjonariuszy KPP L., dał schronienie w swoim domu rodzinnym, przekazał swoją odzież do przebrania oraz pomógł mu w ukrywaniu się w Ośrodku (...)

w M., meldując go na podstawie swojego dowodu osobistego, podczas gdy:

- zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazywał na to, że oskarżony K. B. (2) w dniu 29 czerwca 2013r., miał wiedzę, że przeciwko K. R. toczyło się postępowanie karne, że uciekł z konwoju policji i był poszukiwany;

- zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazywał na to, że oskarżony K. B. (2) w dniu 30 czerwca 2013r., przed zameldowaniem w Ośrodku (...) w M., miał wiedzę, że przeciwko K. R. toczyło się postępowanie karne, że uciekł z konwoju policji

i był poszukiwany;

- zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazywał na to, aby jakiegokolwiek działania i czynności oskarżonego K. B. (2) podejmowane w okresie od 29 czerwca 2013r., do 30 czerwca 2013r., faktycznie stworzyły przeszkody organom ścigania w prowadzonym przeciwko K. R. postępowaniu karnym, w jego ujęciu, czy zatrzymaniu.

II. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

1) art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., przejawiającą się w oparciu rozstrzygnięcia na niezgodnych z prawdą materialną ustaleniach faktycznych, będących wynikiem niewszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz nierozstrzygnięcia zachodzących w sprawie wątpliwości na korzyść oskarżonego, a w szczególności:

- bezzasadnym wywnioskowaniu, że oskarżony K. R. po przybyciu do domu B. w nocnych godzinach dnia 29 czerwca 2013r., poinformował oskarżonego K. B. (2) o tym, że został zatrzymany przez KPP L.

i planowane było wobec jego osoby kolejne zatrzymanie i dlatego uciekł

z konwoju, podczas gdy okoliczność ta nie została udowodniona, a wręcz przeciwnie z wyjaśnień zarówno oskarżonego K. B. (2), K. B. (1) oraz K. R., wynikało, że K. B. (2) w tym dniu nie powziął wiadomości o w/w okolicznościach i niezwłocznie po przybyciu K. R. udał się na zaplanowaną wcześniej imprezę;

- bezzasadnym wywnioskowaniu, że dla oskarżonego K. B. (2) przed wyrażeniem zgody na meldunek w hotelu (...) oczywistym było to, iż oskarżony K. R. ukrywa się przed organami ścigania, podczas gdy okoliczność ta nie została udowodniona, a w szczególności z wyjaśnień oskarżonego K. B. (2) wynikało, że zameldował się w w/w hotelu na swoje nazwisko, gdyż K. R. nie miał dowodu osobistego, a meldunku wymagała recepcjonistka;

- bezzasadnym odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego K. B. (2), że w dniu 29 czerwca 2013r., nie miał wiedzy o tym, że oskarżony K. R. jest wplątany w strzelaninę i że był zatrzymany przez policję, pomimo tego, że wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie nie zostały w żaden sposób zakwestionowane, czy podważone przez jakiegokolwiek inne obiektywne dowody;

- bezzasadnym odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego K. B. (2), w zakresie, że dopiero w dniu 30 czerwca 2013r., po meldunku w hotelu (...) dowiedział się od K. R., że ten ukrywał się i zbiegł policji.

2) art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., przez przyjęcie błędnej kwalifikacji przypisanego oskarżonemu K. B. (2) występku z art. 239 § 1 k.k., w zw. z art. 91 § 1 k.k., podczas gdy przypisany oskarżonemu występki zakwalifikowany winien być jako czyn ciągły (art. 12 k.k.).

III. rażąco niewspółmierność – surowość orzeczonej wobec oskarżonego K. B. (2) kary 10 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej na okres próby 3 lat, pomimo tego, że wobec oskarżonego w opinii obrony zachodziły podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia kary, a w szczególności wobec faktu, że oskarżony jest osobą młodocianą, poprzednio nie był karany, natomiast jego zachowanie obiektywnie oceniając nie utrudniło prowadzonego przeciwko oskarżonemu K. R. postępowania karnego.

Podnosząc powyższe, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego K. B. (2) od przypisanego mu w pkt. VII wyroku czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się nietrafna, gdyż nie podważała prawidłowych ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Stosownie do art. 423 § 1a k.p.k., Sąd odwoławczy sporządził uzasadnienie wyłącznie w odniesieniu do oskarżonego K. B. (2), gdyż tylko jego obrońca wystąpił z takim wnioskiem.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowego ustalenia wszystkich okoliczności faktycznych sprawy. Postępowanie dowodowe przeprowadzono drobiazgowo i wszechstronnie, dążąc do określenia stopnia wiarygodności poszczególnych osób. Sąd w sposób należyty odtworzył przebieg zdarzeń, wskazując w uzasadnieniu na czym się przy tym opierał. Określił, które dowody uznał za przekonujące i dlaczego, a które odrzucił i z jakiej przyczyny.

W obszernym uzasadnieniu precyzyjnie i drobiazgowo wskazał każdą wyłapaną nieścisłość w zeznaniach świadków – kolegów i znajomych lub krewnych oskarżonych K. B. (2) i K. R.. W zasadzie uzasadnienie sporządzono tak modelowo, że wypadałoby je powielić w całości, ale wystarczające będzie stwierdzenie, iż Sąd Okręgowy podziela w pełni pogląd Sądu Rejonowego w Lesku i uważa ten pogląd za własny.

Apelacja obrońcy K. B. (2) natomiast sugeruje, iż zebrane dowody należy ocenić dokładnie odwrotnie, dając przy tym pełną wiarę nie faktom, ale pokrętnym wyjaśnieniom oskarżonego. Nie przekonuje jednak, dlaczego ocena miałaby być akurat taka, skoro ocena zaprezentowana przez Sąd Rejonowy jest poprawna, logiczna, zdroworozsądkowa i oparta na całokształcie okoliczności sprawy, a w zdecydowanej części oparta nie tylko na słowach, co na faktach i zachowaniach, jakie niewątpliwie miały miejsce. Sąd nie naruszył żadnej z wymienionych w apelacji reguł postępowania, przez co poprawnie ustalił stan faktyczny sprawy oraz właściwie ocenił zachowanie oskarżonego

i wymierzył za nie słuszną karę, z uwzględnieniem okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść. Nie naruszył zasady domniemania niewinności, ponieważ gdyby to zrobił i zakładał winę to w sposób oczywisty nie dopuszczałby szeregu dowodów, które miały za zadanie jak najściślej ustalenie wydarzeń z dni objętych zainteresowaniem Sądu.

Zdecydowanie nie naruszono zasady in dubio pro reo z art. 5 § 2 k.p.k., gdyż po dokonaniu wnikliwej oraz prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego, nie pozostały do wyjaśniania żadne kwestie wątpliwe, które wymagałyby odwoływania się do ostateczności, jaką jest rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości. Gdy wszystko się ustala za pomocą logicznej

i przekonującej oceny dowodów, to nie ma potrzeby niczego rozstrzygać i nie może być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. Tak właśnie jest w omawianej sprawie.

Jak celnie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z 21 lipca 2009r.

[V KK 142/09, LEX nr 519641], „art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości obrony i skazanych co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanej przez ten sąd”.

Apelacja charakteryzuje się niekonsekwencją i subiektywną oceną faktów w zależności od tego, czy pasują, czy nie pasują oskarżonemu. Sam obrońca jest niekonsekwentny, gdy raz domaga się niewinności, a innym razem uważa, że czyn powinien być zakwalifikowany z innego przepisu ustawy, by jeszcze później zarzucić niewspółmierność kary i sugerując nadzwyczajne złagodzenie kary, która jest przecież pochodną winy. Tak sformułowana apelacja, bez zdecydowania się na jedną linię obrony, rozmywała stanowisko obrońcy i nie była w stanie przekonać do niewinności oskarżonego K. B. (2). Na jego sprawstwo i winę wskazywał szereg dowodów oraz elementarna logika.

Wykazano, że K. R. dotarł do domu B. późnym wieczorem i był mokry, zakrwawiony i brudny. Zdecydowanie jego wygląd musiał wzbudzać niepokój i prowokować pytania. Sam R. z miejsca poinformował B. o tym, że wygląda tak, gdyż ściga go Policja i dlatego potrzebna jest mu pomoc i schronienie. Jego słowa w połączeniu z wyglądem, pozwalały ustalić, że jest zbiegiem, o którym w okolicy było głośno. Następnie K. B. (2) miał na dyskotecce słyszeć o strzelaninie i o udziale w jakiejś ucieczce K. R., więc już wówczas musiał wiedzieć, że ten jest zbiegiem (choć wiedział o tym i wcześniej, bo mu to R. wyznał). Co więcej, mówiono tam, że R. „przymknięto”, a oskarżony widział go chwilę wcześniej we własnym domu, zatem musiał wiedzieć, że to on jest bohaterem ucieczki, o jakiej ludzie mówili w dyskotecce. W normalnej sytuacji, gdyby K. R. ubrudził się w pracy – jak sugerował oskarżony – to naturalne byłoby odwiezienie go do domu lub przenocowanie go u siebie. To, że oskarżony dał mu z pomocą siostry własne ubrania, świadczy o tym, iż miał zamiar ułatwić mu ukrycie się. Oczywiście jest, że osoba zabrudzona błotem

i zakrwawiona, wzbudza duże zainteresowanie, a skoro sprawa strzelaniny

i ucieczki zbiega stała się głośna, to prawdopodobnie pierwszy przypadkowy człowiek widzący brudnego i zakrwawionego R., zaalarmowałby Policję. Natomiast gdy R. był w umyty i świeżym ubraniu, to nie wzbudzał podejrzeń. Recepcjonistka hotelu udostępniła mu pokój, a gdyby przyszedł we krwi i błocie, to wówczas zapewne wszczęłyby alarm. Tak więc udostępnienie ubrań przez K. B. (2), było czynnością jaka rzeczywiście i realnie pomogła w ukryciu się, tj. w utrudnieniu pościgu policyjnego na kilkadziesiąt godzin.

Dowody zebrane w sprawie, którym zresztą nikt nie zaprzecza, wskazały również, iż następnego dnia K. B. (2) udał się z siostrą i innymi osobami do hotelu do K. R. i tam zameldował go na swoje nazwisko. Podał się za osobę, która wynajęła pokój hotelowy i spędziła w nim noc, co było nieprawdą. K. R. mieszkał niedaleko i nie miałby potrzeby nocować w hotelu i do tego pod cudzym nazwiskiem, gdyby nie był poszukiwany, co także było łatwe do domyslenia się. W międzyczasie przed tym zdarzeniem, oskarżony był na dyskotecce, gdzie jak sam przyznał, mówiono o strzelaninie, o pościgu za zbiegiem i o tym, iż zamieszany jest w to K. R.. Jeżeli dodać do tego fakt, że przyszedł pieszo nocą do jego domu, brudny, mokry

i zakrwawiony, a potem nie chciał się zameldować w hotelu na własne nazwisko ani nawet sam nie organizował sobie posiłków, nie wychodził do sklepu, to każdy, w tym oskarżony K. B. (2), najpóźniej w tym momencie wiedziałby, że pomaga zbiegowi. Odmienne sugestie obrażają zdrowy rozsądek. Oczywiście w omawianej sprawie oskarżony wiedział

to wcześniej, bo R. o tym powiedział w jego domu, gdy przyszedł się umyć i przebrać oraz wziąć telefon i pieniądze. Bez pieniędzy, telefonu, czystego ubrania

i meldunku pod innym nazwiskiem, K. R. nie miałby szansy na uniknięcie zatrzymania. Nie znalazłby noclegu, a pierwsza napotkana osoba wszczęłaby alarm. Bez telefonu nie zostałby ostrzeżony o zbliżających się funkcjonariuszach. Mówiąc inaczej, bez pomocy K. i K. B. (2), skuteczne ukrycie się K. R. byłoby niemożliwe. Powodzenie

w utrudnianiu postępowania, wynikało z udzielonej przez rodzeństwo B. pomocy, mającej na celu ułatwienie lub wręcz umożliwienie uniknięcia odpowiedzialności karnej przez K. R.. Siostra oskarżonego dodatkowo jeszcze myliła trop Policji i ostrzegła poszukiwanego, ale dla omawianej sprawy najistotniejsze jest to, że także działania K. B. (2) pomagały K. R. unikać ujęcia przez Policję. Ostatecznie nawet to ujęcie zniweczono, gdyż do niego nie doszło, a R. zgłosił się sam gdy dowiedział się o zatrzymaniu rodzeństwa B.. Wszystko to byłoby niemożliwe, gdyby nie miał wsparcia od B., w postaci udostępnienia łazienki do umycia się, udostępnienia czystych ubrań oskarżonego B., zameldowania go w hotelu pod nazwiskiem B. czy bez pieniędzy i telefonu, jakie otrzymał od K. B. (1). Myli się zatem obrońca, gdy twierdzi, że działania oskarżonego nie ułatwiały uniknięcia odpowiedzialności, podczas gdy były one jednym z głównych powodów, że działania Policji okazały się nieskuteczne.

„Dla bytu przestępstwa z art. 239 § 1 k.k. obojętny jest wprowadzenie wyniku postępowania karnego, które sprawca utrudniał, ale dla zrealizowania tego znamienia przestępstwa potrzebne jest faktyczne stworzenie przeszkód w wykryciu przestępstwa już popełnionego lub w wykryciu sprawcy tego przestępstwa, w udowodnieniu sprawcy winy lub utrudnienie wykonania wydanego już w stosunku do niego orzeczenia. O utrudnianiu postępowania w rozumieniu art. 239 § 1 k.k., możemy mówić dopiero wówczas, gdy podjęte przez sprawcę zabiegi w tym kierunku miały faktycznie negatywny wpływ na postępowanie, czyniąc osiągnięcie celu, o jakim mowa w art. 297 § 1 k.p.k. trudniejszym, bardziej odległym, wymagającym przeprowadzenia dodatkowych czynności” [wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 sierpnia 2012r., II AKa 35/12, LEX 1236882].

Nie można mieć wątpliwości, że pomoc w przebraniu się, umyciu i zameldowaniu na cudze (bezpieczne) nazwisko zbiega, umożliwiło mu pozostawanie na wolności przez kilka dni. Bez tego nie miałby gdzie się podziąć, a gdyby pokazał się komuś ubłocony i zakrwawiony, to momentalnie wszczęto by alarm. Działania K. B. (2) realnie utrudniły postępowanie karne i były podręcznikowym przykładem poplecznictwa.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 7 kwietnia 2011r. [II AKa 46/11, KZS 2011/7-8/44, teza 2] wskazał, iż „Utrudnianie postępowania to stwarzanie przeszkód, podejmowanie zabiegów mających negatywny na nie wpływ, co w perspektywie odleglejszej komplikuje ustalenie czynu zabronionego, zebranie i utrwalenie dowodów, wykrycie oraz ujęcie sprawcy itd. oraz wymaga dodatkowych czynności, angażowania zwiększonych sił i środków itp.”.

Apelacja nie dowodzi w żaden sposób, aby działanie oskarżonego było nieświadome, natomiast zebrane dowody i ich logiczna ocena potwierdzają, że pomoc w uniknięciu zatrzymania K. R., była celem jaki przyświecał K. B. (2) i jego siostrze. Dlatego udzielili mu schronienia, K. B. (2) dał mu własne ubrania i odwiedzał go, przywożąc z siostrą i znajomymi jedzenie i picie, dlatego też zameldował się w hotelu, by nie pojawiło się tam nazwisko poszukiwanego w całej okolicy zbiega – K. R.. Późniejsze zaprzeczanie wiedzy na temat statusu uciekiniera, powstały na użytek procesu, ale kluczem do uznania, iż oskarżony działał rozmyślnie i świadomie musi być to co i jak robił w chwili czynów. Apelacja oprócz uznania ustaleń sądu za bezzasadne, nie przekonuje, dlaczego należy tak je traktować, a tymczasem to właśnie miało być celem obrońcy. Nie przekonał on jednak, by rozumowanie jakie przeprowadził Sąd analizując jednoznaczny materiał dowodowy, było dotknięte błędem albo by stanowiło dopowiadanie sobie rzeczywistości. Przeciwnie – Sąd przypisał tylko tyle, ile wykazały dowody, oceniane logicznie i bezstronnie. Poprawna okazała się także kwalifikacja prawna, albowiem każde z zachowań oskarżanego – gdyby traktować je oddzielnie – wypełniało znamiona przestępstwa poplecznictwa. Wypełnił je zarówno dając R. ubrania jak i następnego dnia, meldując go w hotelu na swoje nazwisko. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż autor apelacji łączy w sposób niedopuszczalny zarzut obrazy błędem ustaleń faktycznych z zarzutem obrazy prawa materialnego, czego robić nie wolno. Zgodnie z

utartym poglądem utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie prawa, obraza przepisów prawa materialnego ma miejsce tylko i wyłącznie w wypadku wadliwego ich zastosowania (bądź niezastosowania) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Innymi słowy nie ma obrazy prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003r., IV KKN 207/00, LEX nr 77446).

Orzeczona kara wbrew tezie obrony, nie jest surowa, a zatem tym samym nie sposób jej przypisać nadmiernej surowości. Określenie „rażącej niewspółmierności kary” było przedmiotem wielokrotnych rozważań doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych. Wypracowano w tym zakresie spójne stanowisko. W jego myśl o „rażącej niewspółmierności kary

w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. (art. 387 pkt 4 d.k.p.k.) nie można mówić w sytuacji gdy Sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową (art. 53 § 1 k.k.) zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1982 r., Rw 542/82, OSNKW 1982/12/90).

„Rażąca niewspółmierność kary” zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodziłyby wyraźne różnice pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, którą należałoby wymierzyć

w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowej oceny dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi o bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać by można „rażąco” niewspółmierną w stopniu nie dających się zaakceptować” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, sygn. akt II AKa 116/00, Prok. i Pr. 2002 /1/29).

Przenosząc te twierdzenia na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż kara jest adekwatna do czynu i uwzględniała wcześniejszą niekaralność sprawcy. Zważywszy na fakt, iż jest to kara warunkowo zawieszona, to przy dotrzymaniu jasnych reguł probacji, nie będzie ona dla oskarżanego w ogóle odczuwalna i nie zostanie wykonana. Nie odczuje żadnej jej surowości, a zakładając, że pozytywna prognoza kryminologiczna się sprawdzi, to rozmiar kary ma tu znaczenie drugorzędne. Nie jest on duży i kara musi być uznana za adekwatną do czynu. Okres próby i dozór kuratorski pomogą w weryfikacji tego, czy K. B. (2) nie powróci do przestępstwa i czy zrozumiał naganność działania. Kara w zawieszeniu podziała zatem wychowawczo i pomoże mu kształtować postawy, jakie powinien przybierać wobec zbiegów i osób łamiących prawo.

W takim stanie rzeczy, Sąd Odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.k. oraz art. 456 k.p.k. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., a o opłacie – na zasadzie § 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

O wynagrodzeniu obrońcy orzeczono po myśli § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej z urzędu [Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.].